

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/emigracja/64398,Gustaw-Herling-Grudzinski-1919-2000-Pielgrzym-Wolnosc.html>



Finał ogólnopolskiego konkursu poświęcony postaci Gustawa Herlinga Grudzińskiego w Sali Lustrzanej Muzeum Miasta Łodzi - 22 listopada 2019

BIOGRAM / BIOGRAFIA

Gustaw Herling-Grudziński (1919-2000) - Pielgrzym Wolności

Autor: MAŁGORZATA PTASIŃSKA 26.03.2020

Gustaw Herling-Grudziński – pisarz, więzień Gułagu, żołnierz gen. Andersa – urodził się w Kielcach, w spolonizowanej, ale wyznającej judaizm rodzinie żydowskiej, jako Gecel (vel Gustaw) Herling (vel Grudziński), syn Doroty (Dobrysi) z Bryczkowskich i Jakuba (Joska) Herlinga vel Grudzińskiego.

Dzieciństwo i młodość spędził w majątku rodzinnym w Suchedniowie i w Kielcach. Ukończył Gimnazjum im. M. Reja w Kielcach – to samo, do którego wcześniej uczęszczał Stefan Żeromski.

W Najkrótszym przewodniku po samym sobie wspominał:

„Wychowałem się w rejonie Gór Świętokrzyskich. Do dziś nie przestaję ich wspominać z największym wzruszeniem, chociaż wiele w życiu podróżowałem i widziałem wiele niezwykłych miejsc. [...] W czasach młodości chodziłem po tamtych szlakach bardzo często. Święty Krzyż, Nowa Słupia, Święta Katarzyna były moimi ukochanymi trasami wędrówek. [...] Obrazy i krajobrazy z dzieciństwa ciągle do mnie wracają, a jeśli wracają – to znaczy, że tkwią we mnie gdzieś bardzo głęboko.”

Jako szesnastoletni gimnazjalista zadebiutował w warszawskim piśmie młodzieży szkolnej „Kuźnia Młodych” reportażem p.t. „Świętokrzyżczyzna” opublikowanym w 1935 roku.

W latach 1937-1939 studiował filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim Józefa Piłsudskiego, uczęszczając na wykłady min. Profesorów Wacława Borowego, Juliusza Krzyżanowskiego, Tadeusza Kotarbińskiego. Publikował w tygodnikach literackich i społecznych, m.in. w: „Ateneum”, „Pionie”, „Piórze”. Na przełomie lat 1937 i 1938 redagował kolumnę literacką w dwutygodniku „Przemiany”, a następnie, od lutego 1938, dział literacki w tygodniku „Orka na Ugorze”.

Wojna i „inny świat”

Po wybuchu wojny w 1939 r. nie został zmobilizowany. Należał do współzałożycieli jednej z pierwszych warszawskich organizacji konspiracyjnych – Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej (PLAN). W listopadzie wyruszył jako emisariusz na Zachód – przez Litwę – by poinformować państwa zachodnie, o tym, co się dzieje podczas okupacji niemieckiej w Polsce. W 1940 r. został aresztowany przez NKWD, oskarżony o szpiegostwo i skazany na pięć lat obozu pracy. Trafił do obozu w Jercewie koło Archangielska nad Morzem Białym, gdzie był tragarzem w bazie żywnościowej. Po podpisaniu układu Sikorski-Majski na próżno czekał na zwolnienie. Dopiero po proteście głodowym mógł 20 stycznia 1942 roku opuścić łagier i 12 marca dotarł do miejscowości Ługowoje, gdzie wstąpił do formującej się na terenie Związku Sowieckiego Armii Polskiej gen. Władysława Andersa. W 1942 r., przeszedł z nią na Środkowy i Bliski Wschód. Swoje przeżycia z obozu pracy opisał w „Innym świecie”, jednym z najważniejszych świadectw literatury łagrowej.



Gustaw Herling-Grudziński na zdjęciu wykonanym w więzieniu NKWD w Grodnie w 1940 r. Fot. Wikimedia Commons

W 1940 r. został aresztowany przez NKWD, oskarżony o szpiegostwo i skazany na pięć lat obozu pracy. Po podpisaniu układu Sikorski-Majski na próżno czekał na zwolnienie. Dopiero po proteście głodowym mógł 20 stycznia 1942 roku opuścić łagier i 12 marca dotarł do miejscowości Ługowoje, gdzie wstąpił do Armii Polskiej gen. Władysława Andersa.

W 1943 r. nawiązał współpracę i zaprzyjaźnił się z Józefem Czapskim i Jerzym Giedroyciem. Jako żołnierz 3 Dywizji Strzelców Karpackich 2. Korpusu Polskiego walczył w bitwie o Monte Cassino jako radiotelegrafista i został odznaczony krzyżem Virtuti Militari. Po latach wyznał: „[...] bardzo chcieliśmy brać udział w tej bitwie, i ja sam, i wszyscy moi koledzy, bo mieliśmy ogromną potrzebę bicia się z Niemcami”.

Po zakończeniu wojny przeniósł się do Rzymu, gdzie kierował działem literackim tygodnika „Orzeł Biały”. W 1945 r. w serii Biblioteka „Orła Białego” ukazał się drukiem zbiór jego szkiców *Żywi i umarli* z przedmową Józefa Czapskiego. Publikował teksty w prasie wojskowej, m.in.: „Kurierze Polskim”, „W drodze”, „Dzienniku Polskim APW”. Należał do pierwszej redakcji Instytutu Literackiego, który został założony przy 2. Korpusie Polskim w Rzymie w 1946 r. Był współtwórcą i współredaktorem wraz z Jerzym Giedroyciem pierwszego numeru „Kultury”.

Londyn, Monachium, Neapol

W 1947 r. po rozwiązaniu PSZ na Zachodzie wyjechał wraz z żoną, malarką Krystyną Domańską do Londynu. W latach 1948-1952 mieszkali w Domu Pisarza Polskiego, żyli bardzo skromnie. Współpracował m.in. z londyńskimi „Wiadomościami” pod kryptonimem Lector. W latach 1949-1950 napisał „Inny świat”, który ukazał się rok później w języku angielskim (*A World Apart*) w tłumaczeniu Andrzeja Ciołkosza ze wstępem Bernarda Russella. W 1953 r. książka została wydana w języku polskim. Stała się bestsellerem, wydarzeniem na ówczesnym emigracyjnym rynku wydawniczym.

W latach 1949-1950 napisał „Inny świat”, który ukazał się rok później w języku angielskim (*A World Apart*) w tłumaczeniu Andrzeja Ciołkosza ze wstępem Bernarda Russella. W 1953 r. książka została wydana w języku polskim. Stała się bestsellerem, wydarzeniem na ówczesnym emigracyjnym rynku wydawniczym.

Po samobójczej śmierci żony (4 XI 1952) Herling-Grudziński przeniósł się do Monachium i pracował w RWE, prowadził audycję „List do komunisty” i przegląd nowości krajowych.

W listopadzie 1955 r. osiadł w Neapolu i ożenił się z Lidią Croce, córką sławnego filozofa włoskiego Benedetto Croce. Publikował w pismach włoskich, m.in.: „Tempo Presente”, „Il Corriere della Sera”, „Il Giornale”, „L'Espresso”.

W 1956 r. wysłał do Jerzego Giedroycia opowiadanie „Księżę niezłomny” o Benedetto Croce, nawiązując ponownie, po niemal dziewięcioletniej przerwie, współpracę z Instytutem Literackim.



Ewa i Andrzej Peciakowie w domu Lidii i Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Neapol, 1997 r.
Fot. [Wikimedia Commons/Czupal](#)
(CC BY-SA 4.0)

W „polskim Soplicowie”, w paryskiej „Kulturze

Z Instytutem Literackim był związany od początku jego powstania. Należał do najbliższych współpracowników Jerzego Giedroycia, był jednym z najważniejszych autorów „Kultury”. W miesięczniku publikował eseje, opowiadania, a także artykuły z zakresu literatury zachodniej i bloku wschodniego, komentarze polityczne, recenzje książek, tłumaczył teksty. Instytut stał się jego podstawowym miejscem aktywności zawodowej pisarza, systematycznie, kilka razy w roku, przyjeżdżał do Maisons-Laffitte. W 1966 r. został stałym korespondentem włoskim „Kultury”. W czerwcu 1971 r. rozpoczął tu druk „Dziennika pisanego nocą”, który po raz ostatni ukazał w styczniowym numerze miesięcznika w 1996 r. Później – aż do śmierci pisarza – wychodził na łamach warszawskiej „Rzeczpospolitej”. W latach 1974-1992 należał do redakcji pisma „Konitnent”. W 1996 r. doszło do ponownego, tym razem już definitywnego rozstania z paryską „Kulturą”.

Utwory Herling-Grudzińskiego były zakazane przez cenzurę w kraju do roku 1988; ukazywały się jedynie w drugim obiegu. Wiele jego opowiadań przetłumaczono na języki obce: angielski, francuski, niemiecki, włoski.

Odnaczenia i nagrody

W 1998 roku w rzymskim Instytucie Kultury Polskiej został uhonorowany najwyższym polskim odznaczeniem – Orderem Orła Białego. Był również laureatem wielu innych wyróżnień, między innymi nagrody Fundacji Jurzykowskiego, Fundacji Kościelskich, a także włoskiej nagrody Premio Viareggio, międzynarodowej „Prix Gutenberg” i francuskiego Pen-Clubu. W 2000 roku odebrał w Krakowie doktorat honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zmarł z 4 na 5 lipca 2000 roku, w Neapolu. Został pochowany na tamtejszym cmentarzu Poggioreale.

Przesłanie

Najkrótszy przewodnik po samym sobie Herling-Grudziński zakończył słowami:

„Oprócz wiary w Boga istnieje też w naszym życiu inny wymiar wiary, np. wiary w pewne wartości. Mnie łączyła z Giedroyciem wiara w niepodległość Polski, w upadek komunizmu, co niekiedy wywoływało sceptyczne uśmiechy takich mądrych ludzi jak Czesław Miłosz czy Stefan Kisielewski. A myśmy w „Kulturze” naprawdę wierzyli, że ten ustrój się nie utrzyma i komunizm padnie, i że to jest kwestia czasu, ale byliśmy w tym całkowicie odosobnieni.

Wiara w wartości trwalsze niż doraźne sytuacje i układy polityczne, wiara w idee i sens naszego życia dla innych, wiara w wartości i według wartości – jak kiedyś napisał ksiądz Tischner – była i jest moją wiarą przez całe życie.

Być może są dziś na ten temat inne opinie, ale ja – patrząc wstecz na mijający wiek, którego mam już dosyć za to, co w nim uczyniono z człowiekiem – pozostanę przy swoim”.

COFNIJ SIĘ